Nr. 167. Wtorek, 22 Lipca 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza **15 gr.**

Na dworcach kolejowych **18 gr.**

Redaktor Naczelny: JERZY KOMARSKI.
Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Rzut oka wstecz.

Lwów, 21. lipca.

Dobiegająca do kresu a tak owocna sesja sejmowa przyniosła pod sam koniec niejakie zachmurzenie horyzontu skutkiem próby rekontrukcji Rządu. Niemożliwe było wysuwanie tej kwestji w czasie, gdy Sejm zajęty był obrad. w sprawach najżywotniejszych Państwa, skoro jednak owe sprawy udało się załatwić szczęśliwie, musiał z natury rzeczy wyłonić się problem rekonstrukcji gabinetu. Stwierdził bowiem cały tok jego pracy, że pewne niedomagania machiny państwowej nie dadzą się inaczej usunąć, jak przez odpowiednie zmiany personalne w łonie Rządu. — Jak wiadomo, w następstwie atmosfery, jaka wytworzyła się skutkiem tego, podali się do dymisji Ministrowie: Hr. Zamoyski (spr. zagr.) i Miklaszewski (w. i ośw.).

Premjer Wł. Grabski zaprojektował powołanie na opróżnione dwa [illegible] pp. Thugutta (Wyzwolenie) i St. Grabskiego (ZLN.). Koncepcja ta zdążała do oddania udziału w Rządzie także stronnictwom zwalczającym się na arenie parlamentarnej, przedstawiającym dwa przeciwległe bieguny partyjnego układu w naszem ciele ustawodawczem. W razie udania się planu, przyniósłby on był korzyści bezwątpienia ogromne, wzmocniłby bowiem i utrwalił jednolitość narodowego frontu, który samorzutnie ukazał nych dla Państwa ustaw kresowych.

Projekt jednak nie dał się urzeczywistnić. Wywołał tylko kryzys w Wyzwoleniu, w którem pewna grupa skwapliwie skorzystała ze sposobności do osłabienia pozycji p. Thugutta, jakkolwiek nie przyjął on ofiarowanej teki Ministra spraw zagranicznych. Tem samem i kandydatura prof. St. Grabskiego upadła, „junctim" bowiem sprzęgło ją z kandydaturą p. Thugutta.

Kwestja rekonstrukcji przeszła w stadjum przewlekłe i dotąd jest niezałatwiona. Okoliczność ta dla Rządu kłopotliwa, ufamy jednak, że Premjer Grabski wyjdzie także z tych trudności. Większe napotykał przeciwności na swej drodze, a dał sobie przecież radę.

Dotychczasowe dzieje gabinetu dowiodły, że dr. Grabski potrafił wzbudzić zaufanie bardzo silne. P. Grabski poprostu zasuggerował Sejm. Zasuggerował go silną wolą, stanowczością, konsekwencją, wytrwaniem — niezłomną wiarą własną w trafność obranej drogi — a to są dla praktycznego polityka przymioty pierwszorzędnej wagi.

Suggestja zaś miała w tym wypadku za cel nie względy osobiste, których pokuszeniom tak łatwo ulega się na zawrotnej wyżynie władzy, lecz zaspokojenie jednej chęci, jednej ambicji: podźwignięcie Państwa z upadku, ku któremu staczało się z rosnącym rozpędem.

Moc opanowywania umysłów okazał dr. Grabski już wówczas, gdy po raz pierwszy zażądał dla siebie specjalnych upełnomocnień. Tego rodzaju żądanie wszędzie musiałoby wzbudzić instynktowną nieufność od czegoż bowiem istnieje konstytucja, jeśli poza jej ramy sięgać trzeba dla przeprowadzenia pewnych, chociażby najbardziej pożytecznych planów?

A dopieroż u nas, którzy dorwawszy się wolności, straciliśmy byli jasny pogląd na jej istotę i poczynaliśmy już znowu, jak to w dawnej Rzpltej bywało, identyfikować wolność z samowolą. Żądane zaś przez dr. Grabskiego pełnomocnictwa równały się bądź co bądź, nałożeniu sobie pewnych cugli, nałożeniu ich sobie z własnej woli.

A jednak Sejm, ciągłym rozgardjaszem walk partyjnych rozszarpywany pod wpływem zdecydowanej woli Premiera, zdobył się na zgodną uchwałę, nadającą gabinetowi pełnomocnictwa, których żądał.

Uzyskawszy w ten sposób wolne ręce, swobodę pracy, Rząd nie zawiódł pokładanego w nim zaufania, nie zaspał gruszek w popiele. Wziął się przedewszystkiem do uporządkowania stosunków gospodarczych, w których zapanowała istna anarchia, grożąca wprost nieobliczalnemi następstwami. Energiczne, męskie wystąpienie dr. Grabskiego zdusiło hydrę inflacji, a wprowadzeniem nowej, pełnowartościowej waluty skuteczną postawiło zaporę jej powrotowi na przyszłość. Uwieńczeniem zaś tej akcji było przeprowadzenie, poraz pierwszy, odkąd nowa Polska istnieje — ustawy finansowej o kształtach prawidłowego budżetu. W łączności z tem porządkowaniem stosunków gospodarczych przeprowadził Rząd ustawę o monopolu spirytus., również doniosłą niezmiernie dla ugruntowania pomyślności finansowej Państwa.

Nie poprzestając wszakże na stronie gospodarczej położył gabinet dr. Grabskiego zdrowe podwaliny pod nowe ukształtowanie stosunków wewn. przez przeprowadzenie ustaw kresowyc, które normując prawa i obowiązki mniejszości narodowych mają uleczyć tę jątrzącą się bolączkę.

Zdziaławszy zaś to wszystko, dr. Grabski zażądał dalszych, jeszcze szerszych, niż poprzednio, upełnomocnień i — znów je uzyskał od Sejmu!

Okazał więc dr. Grabski, że jest politykiem wielkiej miary, że wzrokiem obejmuje rozległe horyzonty, a — co najważniejsza — nietylko umie tworzyć projekty, lecz także umie koncepcje swe pewną ręką prowadzić ku wykonaniu. Zrozumiał to Sejm i dlatego użyczył mu poparcia. Wielkie poczynania Rządu stępiły do pewnego stopnia ostrość przeciwieństw politycznych, skutkiem których nasza Izba stała się kotłowiskiem nieustannych walk partyjnych. Stronnictwa w imię doniosłości spraw, jakie im ukazano, zaniechały sporów i zgodnemi uchwałami zamanifestowały, że w polskim Sejmie da się przecież utworzyć front polski.

Nie jesteśmy entuzjastami, daleko nam do tego, by bezkrytycznie podnosić Rząd dzisiejszy. To jednak co ów Rząd zdziałał, jeszcze bardziej zaś to, w jaki sposób zdołał on zapanować nad trudnościami, napawa nas otuchą, że także problem rekonstrukcji uda mu się pokonać pomyślnie i z pożytkiem dla sprawy narodowej.

———o———

Przewrotowa akcja „Komintrena" wśród państw bałkańskich.

AGITACJA W WOJSKU GRECKIEM. — ROZKŁADCZA AKCJA W BUŁGARJI I ALBANJI. — DĄŻENIE DO OPANOWANIA JUGOSŁAWII. — DZIAŁALNOŚĆ RADICZA W MOSKWIE. W MOSKWIE MA BYĆ ZWOŁANY KONGRES „UCISKANYCH NARODOWOŚCI BAŁKAŃSKICH".

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze sow., 21. lipca. Z Moskwy donoszą: Wobec zupełnej klęski akcji sowieckiej, zmierzającej do wywołania rewolucji komunistycznej w Niemczech (jak wiadomo właśnie z powodu tego niepowodzenia kierownik tej akcji tow. Radek otrzymał naganę od zjazdu komunistycznego oraz stracił stanowisko członka prezydjum Kominterna) rząd sowiecki obecnie ześrodkuje wszystkie swe wysiłki w kierunku jak [illegible] wytworzenia rew[illegible] wśród państw Bał[illegible] ludności tych krajó[illegible] rozwija ostatnio „K[illegible]tern" gorączkową i intenzywn[illegible] pracę. Natychmiast po uzyskaniu uznania ze strony Grecji, rząd sowiecki wydelegował do Aten specjalną misję, która miała za zadanie swą propaganda wywołać rozprężenie w szeregach armji greckiej, a wśród żołnierzy szerzyć bezkarność i brak posłuszeństwa. Przewrotowa agitacja ta przybrała ostatnio takie zastraszające rozmiary, iż wojskowy minister Grecji zmuszony był w drodze urzędowej zażądać od misji sowieckiej zaniechania propagandy przewrotowej, ponieważ zawiera ona wielkie niebezpieczeństwo dla obecnego regim'u w Grecji.

Niemniej intenzywnie „pracuje" obecnie „Komintern" **w Bułgarji**. Tu agenci sowieccy zdołali uzyskać dla swych celów pomoc ze strony niektórych działaczy macedońskich. Agitacja komunistów odbywa się **pod hasłem utworzenia niezależnej Macedonji w składzie federacji bałkańskiej.** Ostatnie wypadki na terenie Albanji również odbywają się pod wpływem i kierownictwem agentów sowieckich. Równocześnie w samym kraju komuniści prowadzą zaciętą walkę z rządem Cankowa, oskarżając go o ujawnianie niepotrzebnej ustępliwości wobec Jugosławji. Ostatni kraj jest przedmiotem szczególnej troskliwości i uwagi „K[illegible]rna", sowiety uwa[illegible] Jugosławje za najpotężniejsz[illegible] państwo na Bałkanach. [illegible]anowanie" Jugosławji **jest właśnie głównem zadaniem i obowiązkiem Radicza,** który — wbrew ostatnim pogłoskom o jego rzekomem zamordowaniu, żyje i rozwija gorączkową pracę w Moskwie, **przygotowując zwołanie zjazdu** „uciskanych narodowości **bałkańskich**". Kongres ten ma się odbyć już w najbliższej przyszłości w Moskwie pod hasłem „oswobodzenia narodowościowego oraz klasowego". Pierwsze hasło rzucono w stronę separatystów kroackich i chorwackich, a drugie ma być przyjęte dla małorolnych włościan serbskich.

Zbytecznem chyba dodawać, że sowiety również nie pomijają w swej działalności pozostałych państw bałkańskich, w pierwszym rzędzie Rumunji, czego najlepszym dowodem jest ostatni zamach bukaresztański.

POGRZEB ŚP. JANA ŻYZNOWSKIEGO.

Paryż, 20. lipca. (Tel. G. L.) Dziś w południe odbył się **pogrzeb Jana Żyznowskiego** przy udziale sfer artystycznych i literackich Paryża wśród których za życia przebywał śp. Zmarły. W żałobnym obchodzie wziął udział konsul polski Rembiszowski i prefekt depart. Sekwany. **Na mogile zmarłego spoczęły liczne wieńce.** Wszystkie dzisiejsze ranne pisma paryskie zamieszczają uchwałę, **powziętą przez** warszawski Związek artystów w sprawie tragicznego czynu p. St. Umińskiej.

Omawiając tragiczny postępek artystki polskiej Stanisławy Umińskiej zaznaczają, **że tylko bohaterska miłość popchnęła ją do tego rozpaczliwego kroku.** To co się stało, nie da się mierzyć miarą zwykłego zabójstwa. Kobieta, która zdobyła się na ten gest tragiczny, aby uwolnić ukochanego człowieka od ciężkich męczarni, zasługuje na inne traktowanie. Pisma również z gorącą sympatią wspominają o śp. Żyznowskim, zaznaczając, że z chwilą wybuchu wojny zgłosił się on do szeregów francuskich, aby bronić Francji i wzywają towarzyszy broni do wzięcia udziału w pogrzebie.

---o---

OPIEKA NAD WYCIECZKAMI PĄTNIKÓW W CZASIE ROKU KOŚCIELNEGO W RZYMIE.

Rzym, 20 lipca. (Tel. G. L.) **Dla zorganizowania opieki nad ewentualnymi wycieczkami pątników w czasie roku kościelnego rozpoczynającego się od świąt Bożego Narodzenia utworzył się tu specjalny komitet pod protektoratem posłów polskich przy Watykanie i Kwirynale.** Honorowym prez. komitetu jest ks. arcybiskup Cieplak. **W skład komitetu wchodzą rektorowie kolegjów i hospiców polskich, O. Jagiełło rektor kolegjum polskiego, ks. Niemczewski, rektor hospicjum Filipski, superjor Zmartwychwstańców prałat Fiorczak rektor kościoła św. Stanisława ks. Ziemski jako sekretarz komitetu oraz konsul Brodzki. Prezesem komitetu przedstawiciel P. A. T. Chrzanowski i sekretarz poselstwa w Kwirynale Semiradzki.**

---o---

10-godzinny czas pracy w hutach górnośląskich.

ZAPOWIEDZIANY LOKAUT ZOSTAŁ ODWOŁANY. — CO SPOWODOWAŁO PRZESILENIE NA ŚLĄSKU?

Warszawa, 21 lipca. (Tel. G. L.) P. Minister pracy i opieki społecznej wydał dnia 18 lipca br. rozporządzenie w sprawie przedłużenia pracy w hutach górnośląskiej części województwa śląskiego, celem zapobieżenia bezrobociu tamże. Rozporządzenie zezwala na przedłużenie czasu pracy robotnikom w hutach najwyżej do 10 godzin na dobę pod warunkiem, że czas pracy poszczególnych kategorii robotników nie przekroczy czasu pracy z pierwszej połowy 1914 r. Wykonaniem rozporządzenia ma się zająć komisarz demobilizacyjny w Katowicach.

Katowice, 21 lipca. (Tel. G. L.) W związku z rozporządzeniem o przedłużeniu dnia pracy przemysłowcy odwołali zapowiedziany lokaut i ogłosili odezwę do robotników.

Warszawa, 21 lipca. (Tel. G. L.) Przedstawiciele przemysłowców górnośląskich w osobach pp. Geisenheimera i Schmidta oświadczyli Ministrowi Kiedroniowi, że przesilenie na G. Śląsku wywołane zostało naruszeniem przez Niemcy zasady 8-godzinnego dnia pracy. Niema tu jednak mowy o motywach politycznych. **Przemysł górnośląski gotów jest poddać się lojalnie kontroli Rządu.**

Sprawa dopuszczenia Niemiec

na konferencję londyńską.

MAC DONALD ZA NATYCHMIASTOWEM DOPUSZCZENIEM NIEMIEC. — W CIĄGU 20 DNI EWAKUACJA ZAGŁĘBIA RUHR. — PREMJER ANG. ZA ZASTOSOWANIEM PLANU DAVESA. — KONIECZNOŚĆ UDZIELENIA NIEMCOM POŻYCZKI.

Paryż, 20. lipca. (Tel. G. L.) „Ere Nouvelle" donosi z Londynu, że Mac Donald i Herriot konferowali wczoraj nad sprawą zaproszenia Niemiec na konferencję londyńską. **Mac Donald był za natychmiastowem dopuszczeniem Niemiec na konferencję, podczas gdy Herriot zgadzał się na dopuszczenie Niemiec na takich samych warunkach, jak to było w czasie [illegible] konferencji w Wersalu.**

Londyn, 20. lipca. [illegible] L.) Jak donoszą dzienniki, [illegible] francusko-belgijski dotyczą[illegible] ewakuacji **Zagłębia Ruhry idzie w tym kierunku, że w ciągu 20 dni nastąpiłoby wojskowe opróżnienie Zagłębia, a następnie w ciągu 2 miesięcy ogólna likwidacja administracji francusko-belgijskiej,** a to pod warunkiem, że plan Davesa będzie zrealizowany. Wyjątek stanowiłyby tylko koleje, gdzie na przyczółkach w Trewirze, Kolonji i Akwizgranie pozostałaby pewna ilość francusko-belgijskich kolejarzy, aż do czasu wypełnienia przez Niemcy wszystkich warunków.

Dzisiejsza prasa londyńska poświęca obszerne artykuły konferencji londyńskiej. „Observer" zaznacza, że chociaż w ciągu pierwszych czterech dni obrad nie można było usunąć wszystkich trudności, udało się jednak [illegible] stworzyć atmosferę zaufania [illegible] y w to, że można osiąg[illegible] [illegible]tywne rezultaty. Dz[illegible] [illegible]ają, że pozostałe do rozstrzygn[illegible] kwestje nie będą przedstawia[illegible] zbyt wielkich trudności. „Times" zaznacza, że **premjer Mac Donald stwierdził bezwzględną konieczność zastosowania planu Davesa, jako jedynego planu, który może pozyskać zaufanie międzynarodowych sfer finansowych. Jednocześnie premjer podkreślił, że otrzymanie przez Niemcy pożyczki jest konieczne dla powodzenia planu Davesa.** W dalszym ciągu „S. Times" stwierdza, że podkomisja pierwsza powzięła bardzo poważną decyzję, która umożliwi komisji przygotowanie ostatecznego raportu dla plenarnego posiedzenia konferencji. Jest to mianowicie opracowanie sposobu zapewnienia gwarancji grupom finansowym, udzielającym pożyczki Niemcom. W razie zaś ujawnienia złej woli ze strony Niemców przed powzięciem odnośnych sankcji, zasięgana będzie opinja specjalnych przedstawicieli grup, którzy udzielili pożyczki.

Paryż, 20. lipca. (Tel. G. L.) Omawiając wyniki prac konferencji londyńskiej, pisma naogół przychylnie wyrażają się o jej przebiegu, podkreślając, że dotychczasowy przebieg wskazuje, że postanowienia traktatu wersalskiego, oraz atrybucje przysługujące komisji odszkodowań pozostaną nienaruszone. „Matin" sądzi, że osiągnięte w komisji porozumienie wydaje się krokiem bardzo poważnym, oraz że szefowie delegacji nie spodziewają się żadnych zmian, co do uzyskania porozumienia. „Petit Parisien" zauważa, że obradujący mają prawo do zupełnego zadowolenia. „Petit Journal" wyraża nadzieję, że na plenarnem posiedzeniu komisja uzyska ratyfikację porozumień, osiągniętych wskutek pominięcia najbardziej niebezpiecznych momentów obrad. Inne pisma wyrażają zdanie, że początek prac konferencji rokuje pomyślne zakończenie jej obrad.

---o---

O JEDNOŚĆ IMPERJUM ANGIELSKIEGO.

Londyn, 21 lipca. (Tel. G. L.) **Min. kolonji Tomas oświadczył, że natychmiast po konferencji londyńskiej trzeba będzie załatwić udział kolonji i dominiów angielskich w konferencjach międzynarodowych.** „Morningpost" pisząc o tem wyraża ubolewanie, że rząd Mac Donalda bardzo zabiega o jedność gospodarczą Niemiec, gdy tymczasem jedność imperjum brytyjskiego zatraciła się oddawna. Jeśli zaginie i jedność dyplomatyczna to z dawnego imperjum brytyjskiego niewiele już zostanie.

Feljeton „Gazety Lwow." z d. 21. VII. 1924.

Kamedułom sztuki.

III.

Kraków, w lipcu.

A kiedy mowa o technice, łatwo wspomnieć o kinematografie, który jest dzieckiem maszyny i wszystko swojej mamie zawdzięcza.

Dowodzić olbrzymiego wpływu jaki kinematograf wywarł na całą sztukę dzisiejszą, znaczyłoby podejrzewać czytelnika o ślepotę. Zdaje mi się jednak, że nie zwrócono dotąd uwagi na możliwość ciekawego związku, zachodzącego miedzy kinematografem a... kubizmem. Tak, proszę Państwa. Jestem skłonny przypuszczać, że t. zw. „perspective circonspecte" Picassa zawdzięcza swoje powstanie perspektywie kinematograficznej.

Bo można mówić o pewnej specjalnej perspektywie kinematograficznej. Nie chodzi tu o perspektywę poszczególnych obrazów, bo ta jest realistyczna, lecz o pewne specjalne następstwo perspektyw, pozwalające nam oglądać kolejno z różnych stron pewien zespół przedmiotów, nawet wtedy, kiedy wzajemny ich stosunek przestrzenny nie ulega zmianie. — Dyrektor banku przypatruje się z balkonu demonstrującemu tłumowi. Ażeby ukazać nam groźną postawę tłumu, reżyser ustawia dyrektora tyłem do nas, a tłum przedstawia nam en face. W następnym obrazie — ażeby z kolei ukazać uczucie dyrektora — umieszcza go twarzą do nas, a tłum od nas odwraca. W sytuacji realnej nic się nie zmieniło: stosunek przestrzenny dyrektora do tłumu pozostał niezmieniony, ale przy drugim obrazie widz jak gdyby odbył drogę kolistą, odpowiadającą kątowi 180°. To krążenie widza dookoła przedmiotu, ta „perspektywa okolna", jest jednym ze specyficznych środków sztuki kinematograficznej i szkoda, że nasi estetycy kina nie zwrócili dotąd uwagi wytwórniom warszawskim na ten najbardziej autentyczny składnik stylu ekranowego.

Perspektywa okolna tworzy się w sztuce ekranowej następczo, między jednym obrazem a drugim. Na obrazie kubistycznym tworzy się ona symultanicystycznie, między poszczególnemi częściami obrazu. W jednym i drugim wypadku ma miejsce tosamo zjawisko artystyczne, ale wyrażone jest środkami odmiennymi, zastosowanymi do natury obu sztuk. Pokrewieństwo jest tak silne, że trudno uwierzyć w jego przypadkowość. Łatwiej przyjąć, że aparat kinematograficzny wywarł wpływ na malarstwo.

*

Za pośrednictwem głęboko zapuszczonych włośników sztuka odżywia się wszystkiem. Przyczyna przyczyn nowych postulatów artystycznych, znajduje się często poza sztuką. Chcieć wszystkie nasze dążenia uzasadnić jedynie potrzebami wewnętrzno-artystycznemi — znaczy szamotać się bezsilnie w zakorkowanej butelce. Ażeby wydostać się na wolne powietrze, trzeba głową uderzyć w ścianę. A jeszcze lepiej: nogą!

Jedno tylko usprawiedliwia kamedułów sztuki: sposób, w jaki ogólnie określa się stosunek sztuki do życia. Wszyscy ci, którzy występują przeciwko klasztorności sztuki, domagają się od artysty, ażeby w wyborze tematów posługiwał się motywami życiowymi. Jeśli chodzi o mnie, staram się w „Zwrotnicy" nawiązać nowy kontakt między życiem a sztuką. Stanowisko moje dałoby się sformułować tak: chodzi mi o nowe formy artystyczne, lecz wierzę, że nowe formy artystyczne dadzą się wyprowadzić najciekawiej z nowych form życiowych. *) Chodzi o sztukę. Ona jest dla artysty celem najwyższym. Ale nie jest układem zamkniętym, funkcjonującym bez dopływu sił zewnętrznych. Życie jest karą; Sztuka powinna być jej złodziejem.

Kamedułom sztuki — tych kilka słów. Trochę obrona, trochę hasło.

*) W artykule „Miasto. Masa. Maszyna" (Zwrotnica Nr. 2.) staram się wykazać, jak masowa forma współżycia społecznego może oddziałać na wytworzenie się nowej koncepcji budowy artystycznej i jak maszynowa forma pracy może doprowadzić do zupełnego przepostaciowania wielu gałęzi sztuki.

Tadeusz Peiper.

Proces krakowski.

Mowa prokuratora. — Rozbrojenie wojska było planowo przeprowadzone. — Dzień 6. listopada był momentem ostatecznym porachunku z rządem.

Kraków, 19. lipca. (Tel. G. L.) W dzisiejszym dniu rozprawy Trybunał postanowił **odrzucić wszystkie wnioski obrony w sprawie powołania szeregu świadków.** Poczem zabiera głos prokurator dr. **Hubel.** Stwierdza, że ulani polegli z ręki własnych rodaków w obronie porządku i praworządności. Genezy krwawego dnia 6. listopada szukać należy **w strajku politycznym, kierowanym przez PPS.** Prokurator omawia ciężkie położenie klasy pracującej stara się jednak wykazać bezsensowność strajku, **który był zbrodnią wobec państwa.** Wobec tego **usprawiedliwione były zarządzenia przeciwdziałające próbom wzniecenia niepokoju.**

W dalszym ciągu prokurator wywodzi, że cała akcja w dniu 6. listopada była **z góry uplanowana i w szczegółach obmyślana.** Twierdzenie to ilustruje zeznaniami poszczególnych świadków. **Tłum udający się na zgromadzenie był częściowo uzbrojony.** Niektóre zbrodnicze jednostki zaopatrzyły się nawet w plecaki w przewidywaniu rabunku. **Wczesnym już rankiem rozdzielono odcinki między wybranych mężów zaufania.** Rozbrojenie wojska było planowo przeprowadzone. Dzień 6. listopada **miał być momentem ostatecznego porachunku z rządem.** Prokurator wykazuje winę poszczególnych oskarżonych. Na podstawie wyników rozprawy, wina ta jest dostatecznie dowiedziona i obwinieni muszą ponieść zasłużoną karę.

KONWENCJA KONSULARNA POLSKO-ROSYJSKA.

Warszawa, 20. lipca. (Tel. G. L.) W dniu 18. bm. podpisano w Moskwie konwencję konsularną między Polską a S. S. S. R. Ze strony Polski podpisali konwencję polski charge d'affaires Wyszyński i naczelnik wydziału departamentu konsularnego Ministerstwa spraw zagranicznych Poznański, ze strony rosyjskiej członek kolegjum komisarjatu ludowego dla spraw zagranicznych, p. Kopp, oraz naczelnik wydziału Stein.

KONFERENCJA WSZYSTKICH RZĄDÓW ŚWIATA.

Genewa, 20. lipca. (Tel. G. L.) Rząd angielski zawiadomił Ligę Narodów, że zamierza zwołać konferencję wszystkich rządów świata celem omówienia planu rozbrojenia. W konferencji wziętyby udział także państwa, nie należące do Ligi Narodów.

DÜSSELDORF CZY KOLONJA?

Berlin, 20. lipca. (Tel. G. L.) W przyszłym roku ma być obchodzone 1.000-lecie założenia stolicy nadreńskiej. Z tej okazji wybuchł spór między Kolonją a Düsseldorfem, gdyż oba te miasta chcą uchodzić za stolicę Nadrenji. Chodziło o to w szczególności, w którem mieście ma się odbyć uroczystość 1.000-lecia. Zdecydowano, że rozpocznie się w Düsseldorfie, gdzie również odbędzie się wielki tydzień teatralny i igrzyska sportowe. Natomiast koniec uroczystości przeniesiony będzie do Kolonji.

Przesilenie w M. S. Z. trwa dalej!

TRUDNA SYTUACJA Z POWODU BEZWZGLĘDNEGO OBSTAWANIA PRAWICY I LEWICY PRZY SWYCH KANDYDATACH.— KONFERENCJE W SPALE POZOSTAŁY BEZ WYNIKU. — ZASADNICZE WYTYCZNE STANOWISKA RZĄDU. — JAKIE NOWE KANDYDATURY SĄ W TEJ CHWILI WYMIENIANE. — WIZYTA POSŁA THUGUTTA W SPALE. — WAŻNE ZOBOWIĄZANIA PRZEMYSŁOWCÓW GÓRNOŚLĄSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. lipca.

Mimo usilnych starań Premiera przesilenie w Min. spraw zagr. trwa dalej. Jak już donosiłem — p. Grabski zdając sobie w pełni sprawę z niezmiernie ujemnych stron braku w Min. spraw zagr. odpowiedzialnego sternika naszej polityki zagranicznej w chwili, w której odbywa się konferencja londyńska, **używa całego swego wpływu, aby zlikwidować jak najprędzej przesilenie, spotyka się jednak, jak dotąd, w tej sprawie z bardzo znacznemi trudnościami, a to zarówno z prawej, jak i z lewej strony Izby. Wytworzyła się też sytuacja bardzo trudna, prawica bowiem twardo obstaje przy kandydaturze b. członka Komitetu Narodowego w Paryżu, posła Wielowieyskiego, lewica natomiast również stanowczo lansuje kandydaturę p. Aleksandra Skrzyńskiego** z tem, **że ostatecznie w drodze kompromisu zgodziłaby się na zamianowanie Ministrem spraw zagr. p. Kucharzewskiego, który posiada także bardzo wielu życzliwych w PSL. „Piast".** Stronnictwo też powyższe zaznacza, że kandydatura p. Kucharzewskiego [illegible]łaby się z ewentualnem jego [illegible]ciem. — Sytuacja kształtuje [illegible] tem trudniej, że prawica [illegible]z ogródek stwierdza, iż ka[illegible]atura p. **Skrzyńskiego jest dla niej „casus belli",** ponieważ zaś p. Skrzyński ma przeciw sobie także i „Piasta", przeto w chwili tej **szanse tej kandydatury są bardzo małe i raczej by już myśleć można o powołaniu do M. S. Z. p. Kucharzewskiego,** którego jak zaznaczyłem „Piast" popiera.

W następstwie naszkicowanych trudności, położenie w tej sprawie jest niezmiernie skomplikowane i p. **Premier z konferencji swej w tych sprawach z Prezydentem Rzpltej, przebywającym w Spale, powrócił bez żadnego konkretnego efektu.**— Jakkolwiek by się rzeczy miały, **Rząd stoi w tej chwili na stanowisku, że zarówno ze względu na konieczność wyklarowania sytuacji w polityce wewnętrznej, jak też ze względu na politykę międzynarodową przesilenie musi być zlikwidowane jak najrychlej i że wszystko, co możliwe, uczynić należy, aby jak najdalej do połowy b. tygodnia można było powziąć konkretne i definitywne już decyzje co do tego, kto ma ująć ster naszej polityki zagr. Miarodajne sfery rządowe są ponadto zdania, że jeśli chodzi o osobe przyszłego Ministra spraw zagr., to musi to być człowiek, który w zasadniczych linjach orjentacyjnych swych poglądów zgodny by był z prądami manifestującymi się na Zachodzie w tej chwili z całą siłą i wpływającymi decydująco na kształtowanie się polityki Angiji i wielkiej naszej sojuszniczki — Francji.**

Co do innych nazwisk, które wymieniane są w tej sprawie, to stwierdzić należy, **że wciąż jeszcze mówi się o p. Auguście Zaleskim, w ostatnich zaś godzinach pewne koła wymieniają jeszcze nazwiska p. Lasockiego i Władysława Wróblewskiego.** Doniesienie „Przeglądu Wieczornego", wedle którego ma być rzekomo aktualną kandydatura p. Tytusa Filipowicza, posła Rzpltej w Helsingforsie i b. kierownika Min. spraw zagr., nie odpowiada rzeczywistości.

Dla całokształtu obrazu wspomnieć należy, że **w Spale równocześnie z p. Premjerem był także i poseł Thugutt, dwie te jednak wizyty nie pozostawały ze sobą w żadnym związku.** P. Thugutt zupełnie nie konferował już na temat sprawy obsadzenia Min. spraw zagr., gdyż był w Spale jedynie i wyłącznie celem poinformowania p. Prezydenta o poglądach swych na sytuację polityczną. Nadmienić wreszcie należy, że doniesienia tzw. „prasy czerwonej" o tem, jakoby nominacja Min. spraw zagr. **miała być już dzisiaj podpisana są najzupełniej przedwczesne i nic też nie wskazuje na to, aby tak się stać miało,** choć niewątpliwie bardzo należałoby pragnąć jak najszybszego zakończenia przesilenia.

Z innych ważnych wiadomości politycznych zanotować należy fakt, o charakterze już jednak raczej gospodarczo-politycznym — **mianowicie przemysłowcy śląscy podczas znanych konferencji (o których donosiłem już w sobotę), na temat zlikwidowania przesilenia w przemyśle górnośląskim złożyli wobec p. Min. przem. i handlu Kiedronia wiążące zobowiązanie, że w przyszłości wszelkie wakujące stanowiska w swych fabrykach będą obsadzali wyłącznie Polakami.** — Powinno się to przyczynić wydatnie do zmniejszenia tarć między ludnością robotniczą w zupełności polską, a kołami kierowniczemi, w których dotąd element niemiecki bezwzględnie górował.

Bilans tygodnia politycznego.

OSTRE TEMPO ŻYCIA POLITYCZNEGO W DNIACH OSTATNICH. — [illegible]TALNE SKUTKI PLOTKARSTWA KULOAROWEGO. — OGROM[illegible] ZNACZENIE POLITYCZNE UCHWALENIA PEŁNOMOCN[illegible] WŁAŚCIWE ZNACZENIE POPRAWEK I SKREŚLEŃ W USTA[illegible] O PEŁNOMOCNICTWACH. UTRACENIE PUNKTU DOTYCZ[illegible]GO SPRAWY ŻYWIECKIEJ TRAFIA NIE W PREMJERA, ALE W — DOBRO PAŃSTWA I W MIN. SPRAW ZAGR.! — SPRAWA PRZEDŁUŻENIA DNIA PRACY NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.")

Warszawa, 20 lipca.

Przed samem rozpoczęciem się sezonu ogórkowo-wakacyjnego życie polityczne w Warszawie zawrzało z dawno nieobserwowaną energją. Przejawiło się to w dwu senzacyjnych wypadkach ostatniego tygodnia: próbie rekonstrukcji Rządu i uchwaleniu pełnomocnictw.

Należy stwierdzić, że w żadnej senzacji opinji publicznej pierwsze z tych dwu zdarzeń odsunęło najniesłuszniej w świecie drugie na plan dalszy. Stało się to oczywiście dzięki dramatycznym okolicznościom, towarzyszyły usiłowaniom powierzenia tek ministerjalnych posł. Thuguttowi i St. Grabskiemu. Znany konflikt p. Thugutta z jego stronnictwem, rezygnacja z prezesury, wreszcie upadek całego projektu — wszystko to trzymało ciekawość społeczeństwa w najwyższem naprężeniu.

Czy stało się dobrze tak, jak się stało — zdania były podzielone. To pewna, że projektowi Thugutt-Grabski bardzo zaszkodziły wylęgłe w kuluarach sejmowych plotki, jakoby Premierowi chodziło o „sparlamentaryzowanie" gabinetu przez powołanie doń przywódców dwu największych stronnictw prawicy i lewicy. Nieprawdziwe te pogłoski rozpuszczali prawdopodobnie umyślnie przeciwnicy projektu, by nastraszyć w ten sposób odpowiedzialnością za rządy klub Wyzwolenia, wolący zachować wobec gabinetu Wł. Grabskiego wolną rękę. Tymczasem Premierowi chodziło po prostu o pozyskanie współpracy dwu mężów stanu, którzy będąc wyznawcami odmiennych przekonań społecznych, potrafili jednak na terenie interesów państwowych (w sprawie mniejszości narodowych) dojść do zadowalającego porozumienia.

Projekt zatem upadł, ku radości jednych, ku niezadowoleniu drugich, a „ku senzacji" wszystkich. A tymczasem w cieniu tego summa summarum małoznaczącego dla sytuacji Rządu wypadku zaszło zdarzenie bez porównania donioślejsze, tak dla pozycji samego gabinetu, jak i dla dalszej konsolidacji wewnętrznej Państwa. Oto Sejm uchwalił pełnomocnictwa dla **Rządu na dalsze** sześć miesięcy.

Dzięki tej uchwale Premier Grabski ma niczem nieskrępowane ręce do dalszego prowadzenia dzieła sanacji skarbu oraz zażegnania przesilenia przemysłowego. I w tej dziedzinie poprawki i skreślenia pewnych punktów projektu rządowego

nie stanowią dla ekonomicznych zamierzeń Rządu żadnej przeszkody. Wszak punkt o oszczędnościach w szkolnictwie został cofnięty przez Ministra skarbu przed jego skreśleniem przez Sejm, obalenie, zaś punktu, dotyczącego Ministerstwa Robót Publicznych, jest również bez znaczenia wobec zamierzonego utworzenia Ministerstwa komunikacji, obejmującego zarówno koleje i pocztę, jak roboty publiczne. Podobnie mało doniosłe dla polityki finansowo-ekonomicznej jest skreślenie innych punktów projektu.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa utracenia punktu, dotyczącego pełnomocnictw rządowych w sprawie żywieckiej. Jeżeli oponenci godzili tutaj w Premiera i Ministra skarbu, to trafili... w Ministra spraw zagranicznych. Nie trzeba bowiem przypominać, jak bardzo zaszkodziła Polsce na forum międzynarodowem, a zwłaszcza na terenie Ligi Narodów sprawa dóbr b. arcyks. Karola Stefana. Słusznie więc chodziło Rządowi o jaknajszybsze załatwienie tej kwestji przed wrześniową sesją Ligi Narodów. Tymczasem Sejm, nie mający zresztą żadnych zastrzeżeń co do samego meritum sprawy, nie chciał jednak powierzyć Rządowi jej załatwienia bez swego udziału. Wobec tego będzie ona rozstrzygnięta na jesiennej sesji sejmowej, a więc dopiero w październiku, gdy tymczasem na wrześniowem posiedzeniu Ligi Narodów delegat polski będzie musiał słuchać kąśliwych alluzji do niedotrzymywania przez Rząd polski własnych zobowiązań. A jeżeli się zważy, że w tej atmosferze będą się decydowały w Genewie ważne dla Polski sprawy, trzeba będzie dojść do wniosku, że w tym wypadku Sejm nienajlepiej przysłużył się dobru Rzeczypospolitej.

Są to jednak rzeczy, niezwiązane z głównym celem ustawy o pełnomocnictwach, t. j. sanacją skarbu i zażegnaniem kryzysu przemysłowego. Że w tej ostatniej dziedzinie Rząd rozumie powagę sytuacji i nie cofa się przed najenergiczniejszymi środkami zaradczymi, świadczy rozporządzenie Ministra Pracy i Op. Sp. w sprawie przedłużenia dnia pracy w hutach górnośląskich. Oczywiście, jak to było łatwo do przewidzenia, organy partji robotniczych zgodnie ze swym programem socjalnym nie omieszkały rozporządzenia tego zaatakować. Sami jednak robotnicy (według wiarogod. wiadomości), zrozumiawszy, że gorzkie to lekarstwo jest jedynem, które zdoła zażegnać przesilenie i związane z niem bezrobocie, poddali się zarządzeniu bez szemrania. Dobroczynne skutki tego nie dadzą na siebie długo czekać.

Varsoviensis.

OGÓLNO-EUROPEJSKA KONFERENCJA KOLEJOWA W WARSZAWIE.

Warszawa, 20. lipca. (Tel. G. L.) Z początkiem września br. rozpocznie się w Warszawie ogólno-europejska konferencja kolejowa w sprawie rozkładu jazdy. Dla ustalenia odpowiednich wniosków na konferencję Min. kolei poleciło wszystkim dyrekcjom nadesłanie wniosków dotyczących ewentualnych zmian w rozkładzie kolejowym państw ościennych w Gdańsku.

Nowy napad uzbrojonych bandytów na pograniczu.

BANDA UZBROJONA W KARABIN MASZYNOWY. — BANDYCI PRZEBRANI W MUNDURY ŻOŁNIERZY POLICYJNYCH.

Warszawa, 20. lipca. (Tel. G. L.) **W nocy na 19. lipca, o godz. 7 napadła na miasteczko Wiszniew, pow. wołomiński, banda, licząca 27 ludzi, uzbrojona w karabiny i 1 karabin maszynowy.** Banda zrabowała 10 koni. Zarządzony pościg dopędził bandę koło wsi Jackowa, gdzie wywiązała się potyczka, w której poległ komendant policji z Wołożyna Opaciński; tymczasem banda zaczęła zbliżać się ku granicy. Mimoto województwo wysłało oddział ułanów i silne oddziały policyjne: sześciu bandytów jednak przebranych w mundury policyjne uszło za granicę ze zrabowanymi końmi, reszta rozprószyła się po lasach. Aresztowano dwóch braci Werewódzkich, którzy pomagali bandytom przeprawić się przez granicę. **Pościg za bandytami trwa dalej.** Akcją kieruje wojewoda nowogrodzki z komendantem policji państwowej.

Z Sowdepji.

OBAWY NAUCZYCIELI SOWIECKICH O DUSZE DZIECI POLSKICH. — OBRZĘDY POGAŃSKIE POD PETROGRADEM.

Moskwa, 20. lipca. (Tel. G. L.) Z Kijowa donoszą, że na zjeździe nauczycielstwa sowieckiego na Ukrainie szczególnie żywo omawiano sprawę propagandy antyreligijnej wśród ludności polskiej. Zaznaczano, że **niektórzy nauczyciele dotychczas ośmielają się utrzymywać kontakt z duchowieństwem, ponadto istnieją potajemne szkoły, gdzie dzieciom wykładana jest religja.** Niewłaściwe zachowanie się części nauczycieli Polaków tłómaczy się „niedostatecznem obeznaniem się z istotnem znaczeniem sowieckiej polityki narodowościowej."

W powiecie Tichwińskim o 150 klm. od Petersburga wykryto istnienie obrzędów pogańskich. **W lesistych okolicach powiatu czczony jest bałwan „Nikoła na kołach", któremu składają w ofierze krew zabitych zwierząt.** Etnografowie, członkowie Tow. Geograficznego zebrali szereg pieśni śpiewanych podczas tych obrzędów.

Uroczystość poświęcenia kolonji dla dzieci kolej.

w Tuchli.

ZNACZENIE KOL[illegible] — POWSTANIE [illegible] ZNISZCZENIE W CZASIE WOJNY. [illegible]ASŁUŻENI OKOŁO [illegible]DOWY. — POŁOŻENIE i URZĄDZE[illegible] — UROCZYSTOŚĆ [illegible]WIĘCENIA. — W UROCZYSTOŚCI B[illegible]I UDZIAŁ KS. AR[illegible]KUP TWARDOWSKI I WOJEWODA ZIMNY. — MOWY. — ZAKOŃCZENIE UROCZYSTOŚCI.

Lwów, 21. lipca.

(C.) Dzięki niezapomnianej inicjatywie i zapobiegliwemu patronowaniu prezesa lwowskiej Dyrekcji kolei inż. Karola Barwicza i wspólnemu wydatnemu wysiłkowi kilku dzielnych jednostek doprowadzono do końca dzieło, które pożytek przynosić będzie licznym pokoleniom, a istnieniem swojem stanowić będzie pomnik zasługom dla autorów. Okrągło sto dzieci obojga płci, dzieci sfer niezamożnych, a bardzo pożytecznych państwu, będzie mogło corocznie w idealnych wprost warunkach odpocząć, pokrzepić się i nabrać sił do nauki i pracy.

Kolonia dla dzieci kolejarzy w Tuchli miała już na długo przed wojną swoją dobrą, zasłużoną sławę. Założona w r. 1898 staraniem ówczesnego dyrektora kolei inż. Ludwika Wierzbickiego, została doszczętnie zniszczoną w czasie wojny 1914—1919.

Nigdy niestrudzony, gdzie idzie o cel społeczny, prezes inż. Barwicz, a i uruchomienia tuchlańskiej kolonji, podjął inicjatywę odbudowania kolonji. Potrafił skupić około siebie grono ludzi o podobnych, jak on, zaletach; a więc w pierwszym rzędzie kierownika warsztatów kolejowych we Lwowie, inż. Gajczaka, człowieka stojącego najbliżej tej olbrzymiej rzeszy pracujących kolejarzy i znającego dobrze jej dolę i niedolę. Architekci prof. lwowskiej Politechniki, inż. Derdacki i budowniczy Rewucki podjęli się zupełnie bezinteresownie technicznego wykonania zamierzonych planów. Przy wielkiej pomocy tartaku firmy Bracia Groedel w Skolem i miejscowego naczelnika ruchu, wreszcie dzięki ofiarności ogółu kolejarzy, którzy na ten cel dobrowolnie się opodatkowali, dźwignięto wspaniałe dzieło.

Położenie bajeczne na stoku zalesionej góry, z przepysznym widokiem na łagodne, nie denerwujące swoim widokiem szczyty, tuż przy stacji kolejowej, a niedaleko rzeczki górskiej Oporu. Śliczny budynek ze wspaniałemi salami, werandami, zachwyca oko swą słonecznością i wzbudza podziw pomysłowością w rozkładzie. Wspaniała terasa w obramowaniu klombów dopełnia zachwytu. Niezapomniano i o wodotrysku. Kolonia posiada wodociągi i kanalizację oraz telefon.

W niedzielę dnia 20. lipca dokonano poświęcenia kolonji, od 10 dni już funkcjonującej. Nie odmówili swego udziału w poświęceniu tak szlachetnego zakładu ks. Arcybiskup Twardowski i Wojewoda lwowski **p. Zimny**. Na zaproszenie prezesa inż. Barwicza zjechali do Tuchli na uroczystość delegaci Katowickiej dyrekcji, pp. Wolczyk i Januszek, wiceprezes dyrekcji stanisławowskiej dr. Grauer, dalej syn pierwotnego założyciela kolonii inż. Wierzbicki i starosta ze Skolego. Obecni byli ponadto z dyrekcji lwowskiej oprócz głównego inicjatora prezesa inż. Barwicza z rodziną, wiceprezes Pawłuszkiewicz, dyr. Klus, nadrew. Lederer, st. rew. Rzepecki z żoną i kom. dr. Patlikowski. Minister kolei Tyszka, prezes krakowskiej dyrekcji Prachtl nadesłali depesze.

Wzruszające powitanie urządziła dziatwa ks. Arcybiskup. Twardowskiemu. Przygotowana starannie przez prawdziwie iachowych kierowniczkę i kierownika kolonji, p. Janicką i p. Martyniaka, dziatwa śpiewała cały szereg okolicznościowych pieśni. Ks. Arcybiskup przed nabożeństwem przemówił w podniosłych, pełnych miłości pasterskiej słowach do dzieci. Przedstawił im starania o nich ze strony starszych, cel urządzenia tego pięknego miejsca wypoczynku i ich obowiązki wobec Boga, starszych i siebie. Jeden z księży asystujących Arcypasterzowi odprawił uroczyste nabożeństwo, w czasie którego naprzemian śpiewała dziatwa i chór warsztatowców „Syrena". Muzyka kolejowa grała od czasu do czasu pieśni nabożne. Równocześnie drugi kapłan poświęcał budynki, obchodząc je w asystencji kilkoro dzieci. Po nabożeństwie zabrał głos prezes inż. Barwicz i w dłuższem przemówieniu przedstawił historję powstania, upadku i nowego odbudowania kolonji. Nie pominął w swojem przemówieniu zasług około odbudowy pojedyńczych osób, jak i całego ogółu kolejarzy i podkreślił, że odbudowy dokonano własnemi siłami, bez pomocy Rządu. Zakończył życzeniem rozwoju kolonji, tak poważne znaczenie mającej dla dziatwy kolejarzy.

Po mowie prezesa inż. Barwicza goście pod przewodnictwem tegoż prezesa, dalej inż. Gajczaka i budowniczego Rewuckiego oglądali urządzenia kolonji, wszędzie wyrażając swój zachwyt i pochwałę. W czasie obiadu wygłoszono szereg toastów. I tak wygłosił mowę prezes inż. Barwicz, w której wypowiedział w imieniu wszystkich uczestników uroczystości podziękowanie Arcybiskupowi ks. Twardowskimu i Wojewodzie p. Zimnemu za wzięcie udziału w poświęceniu. Następnie złożył życzenia ad multos annos starosta ze Skolego p. Golczewski. W końcu przemówił prezes Polskiego Związku Kolejarzy rewident Rudnicki dziękując inicjatorom i wykonawcom za doprowadzenie do skutku dzieła, mającego tak doniosłe znaczenie dla ogółu kolejarzy.

Po obiedzie odbyły się przy akompaniamencie muzyki wolne ćwiczenia dziatwy na boisku kolonji. Wszyscy podziwiali wyszkolenie tej setki dzieci, zasługę czego ponoszą wytrawni wychowawcy obu oddziałów p. Janicka i p. Martyniak. Ćwiczeniami oddziału kolejowej straży ogniowej zakończono uroczystość. Goście przy dźwiękach muzyki zabawiali się do późna. Specjalny pociąg odwiózł późnym wieczorem rozbawioną publiczność do Lwowa.

SZEREGI KOMUNISTÓW TOPNIEJĄ.

Moskwa, 20. lipca. (Tel. G. L.) „Prawda" stwierdza, że **w kołach wojskowych zmniejszyła się liczba komunistów. W r. 1920 było komunistów 44 prc., w tym roku tylko 21 prc.**

LITWA W OBRONIE UCIŚNIONYCH NARODÓW.

Kowno, 20. lipca. (Tel. G. L.) Komendant miasta Kowna wydał rozporządzenie, że wszystkie napisy na znakach firmowych w mieście Kownie muszą być redagowane wyłącznie w języku litewskim, jako języku państwowym. Przekroczenia będą karane grzywną do 1.000 litów lub aresztem do 1 miesiąca. **Podczas, gdy w Polsce przeprowadza się równouprawnienie językowe, na Litwie., która ciągle przybiera pozę obrońcy uciśnionych mniejszości narodowych zaprowadzone są przepisy zakazujące użycia języka mniejszości narodowych, które przeważnie nie mają wcale pojęcia o trudnym a mało znanym — poza włościaństwem — języku litewskim.**

—o—

ZAMORDOWANIE KONSULA AMERYKAŃSKIEGO W TEHERANIE.

Londyn, 20. lipca. (Tel. G. L.) Biuro Reutera donosi z Teheranu, że podczas rozruchów zabity został konsul amerykański.

Konsul amerykański został zabity przez tłum w chwili, kiedy fotografował studnię publiczną. Jego sekretarz, oficer policji, oraz sześciu agentów zostali poranieni.

—o—

Kronika telegraficzna.

— Stosunek głosów przy głosowaniu nad wnioskiem liberałów i konserwatystów do ustawy o zabezpieczeniu przeciw bezrobociu, który to wniosek rząd zwalcza, wynosił 181 przeciw 149. **Klęska rządu nie spowoduje jednak dymisji gabinetu Mac Donalda.**

— Po bardzo burzliwych obradach nad ogólną polityką rządu parl. grecki odmówił votum zaufania gabinetowi, co spowodowało podanie się do dymisji całego gabinetu. Misji utworzenia nowego gabinetu podejmie się Kaphandaris.

— Pasicz wręczył królowi dymisję gabinetu, zalecając mu odwołanie się do nowych wyborów. Król powierzy. Jowanowiczowi misję utworzenia nowego gabinetu.

— Grecki minister wojny Pangalos wystosował do wszystkich komend korpuśnych zakaz mieszania się oficerów do spraw politycznych.

— Król angielski zakomunikował abisyńskiemu następcy tronu, że zamierza oddać dynastji abisyńskiej koronę króla Teodora, którą w r. 1868 umieszczono w Muzeum Wiktorji w Londynie.

— Delegaci na konferencję aljancką zwiedzili dziś popołudniu wystawę w Wembley.

— Delegaci amerykańskich i kanadyjskich prawników między którymi znajduje się amerykański podsekretarz stanu Hugues przybyli na mającą się tu odbyć konferencję prawników angielskich.

— Według urzędowego sprawozdania podczas ostatnich starć między Mahometami a Hindusami byli zabici jeden mahometanin i 11 hindusów, 50 mahometan i 89 hindusów odniosło rany.

—o—

KOMUNIKACJA LWÓW-LONDYN.

Według nowego rozkładu jazdy od 1. czerwca kursują w pociągach pospiesznych Nr. 301 i 302 wagony bezpośredniej komunikacji I. i II. klasy między Bukaresztem i Hock van Holland przez Lwów—Kraków—Katowice—Berlin—Hannover—Osnabrück.

Ze Lwowa odchodzi ten pociąg o godz. 10.10 przybywa do Berlina o godz. 7.05 do Hannoveru o 22.50, dalej okrętem o 23.15, do Londynu przyj. o 8.38.

Z powrotem z Londynu odjazd o godzinie 20.30 przyjazd do Hock van Holland o 6.25. odjazd o 7.13. z Hannoveru o 17.06, z Berlina o 23.08 — przyjazd do Lwowa o 19.05.

Rozwiązanie Rady miejskiej w Krakowie.

KOMISARZEM RZĄDU ZOSTAŁ DR. WAWRAUSCH. — RADA PRZYBOCZNA Z GŁOSEM DORADCZYM.

Kraków, 21. lipca. (Tel. G. P.) Rozporządzeniem Wojewody z d. 19. lipca br. została rozwiązana krakowska Rada miejska, a sprawowanie funkcji prezydenta miasta powierzone zostało Wicewojewodzie dr. Wawrauschowi w charakterze komisarza Rządu dodana będzie Rada przyboczna z głosem doradczym, której skład liczebny i osobowy zostanie ustalony w najbliższym czasie. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 21. lipca 1924.

Senzacyjne szczegóły w związku z niedoszłym zamachem na Lwów.

Lwów, 21. lipca.

(t) **Jeszcze przed** rozstrzelaniem Dietricha i Sołoneńki doszło do wiadomości prezydenta sądu, że w czasie przebywania obu zbrodniarzy w więzieniu, ktoś wynosił od Sołoneńki do żony i do jakichś osób listy. Wdrożone śledztwo przez kom. Kajdana naprowadziło na ślad, wskutek czego aresztowano jednego z dozorców więziennych. Po zbadaniu treści owych listów okazało się, że Sołoneńki usiłował dostać ukryte gdzieś 100 dolarów, aby ich użyć na cele obrony. Jeden z listów skierowany był od jakiegoś maszynisty kolejowego, nazwiskiem B. Wyjdą na jaw zapewne bardzo sensacyjne szczegóły.

Ożywienie na giełdzie akcyjnej.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 21. lipca.

(S) **Na dzisiejszej giełdzie akcyjnej tendencja bardziej ożywiona.** Niektóre akcje zwyżkowały jak Starachowice, które doszły do kursu 2.90, a nawet 3.05, co oznacza zwyżkę około 15%. Odnosi się to również do akcji Cukru. Węgiel. Ostrowiec nieco słab[illegible]. Pod wpływem zwiększonych zakupów na rachunek Wiednia [illegible]wskich kursów na giełdach [illegible]alopolskich. małopolskie papiery arbitrażowe [illegible] dziś w poszukiwaniu. Płacono za Zieleniewskiego 8.50—9, Chodorów 5—5.50. Podaży jednakowoż tych akcji nie było.

Na **giełdzie** dewizowej znów zwyżkował Londyn i Zurych, oraz Praga, a to skutkiem ponownego osłabienia się kursu dolara na giełdach światowych. **Dolary w obrotach pozag[illegible]dowych po kursie 5.19 i pół przy [illegible]dencji na ogół słabej.**

Wśród książek.

Edgar Allan Poe: „Opowieści tajemne", „Groteski". (Warszawa 1924, Nakładem Instytutu Wydawniczego „Bibljoteka Polska", przełożył Stanisław Wyrzykowski).

Edgar Allan Poe, ten genjalny fantastyk i przenikliwy konstruktor intelektualistyczny (zob. jego nic przetłumaczoną na język polski rozprawę o istocie twórczości literackiej), niesamowity wizjoner i arcyzręczny technik sensacyjności, najromantyczniejszy z romantyków i chłodny analityk duszy ludzkiej — od dawna postawiony został przez krytykę literacką na piedestale, na jaki genjuszem swym zasłużył. Poego można uwielbiać lub nienawidzieć, obojętnym być wobec niego nie można. Rychło tedy sława jego zaczyna się z rodzinnej Ameryki szerzyć i w Europie: rychło znalazł w „starej ziemi" gorących wielbicieli, badaczy i tłumaczów.

We Francji przekładu niektórych jego dzieł dokonał kongenjalny, a pokrewny Baudelaire; również Niemcy posiadają wcale udatne przekłady. W polskiem czytać możemy Poego z wyboru dawniejszego, pióra Leśmiana oraz obecnego — pióra Wyrzykowskiego. Leśmian tłumaczył swobodniej, ale poetyczniej, Wyrzykowski wierniej, sumienniej, ale chłodniej. W każdym razie — wydanie Poego, choć w tym wyborze Wyrzykowskiego, należy policzyć za dużą zasługę „Bibljotece Polskiej".

Henryk Balk.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 21. lipca.

Częściowa realizacja na targu akcji spowodowała obniżenie się kursów.

Na przedgiełdzie duże obroty w Gazach. Jaworznie, Gazolinie (bardzo dużo towaru) i Węglówkach. Kursa naogół chwiejno-zniżkowe. Tylko Węglówki zwyżkowały z powodu nowej subskrypcji na 5½ groszy. Schön potaniał o 10 zł. na sztuce Zainteresowanie słabsze, zwłaszcza dla drobniejszych papierów. Kursa akcji kotowanych naogół niejednolite. Papiery bankowe i arbitrażowe kupowano po kursach utrzymanych, papiery przemysłowe zaś obniżyły się. Obroty liczne. Podaż większa niż w dniach poprzednich. Popyt średni.

Tendencja niejednolita. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Bk. Hip. 0·70, 0·72. Bk. Przem. 0.55. 0·55, 0·56½, 0 56, 0·57¼, 0·57 Z. B. K. 0·19. Browary 9·30, 9·73, 9·50, 9·60 9·70 9 75 Chodorów 5·30, 5·10, 5·15, 5·18, 5·25, 5·19, 5 20, 5·27, 5 30, 5·35. Chybie 6·75, 7 00. Cegielski 0·70, 0·75, 0·73, Pocisk 0 00, Galota 0·33, Nafta 0 45. Rakszawa 2 45. Sierszа Górn. 5·15, 5·10, 5 25. Tehate 2 75 Tespy 5·15, 5·20, 5 22, 5·21. Zieleniewski 9 50. 9 60 9·20 9·20, 9·10 Ćmielów 0 92, 0 93, 0 95 Karpal 0·00, Okocim 3·00, 2·95. Parowozy 0·38, 0·39. Fezet 0 20

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Arma 0·00, Azot 0·60, 0 5[illegible] Bk. Ziem. (100) 0 09, Brugger 0 00, Foresta 0 65, Elektryczność nad Sanem 0·20 Gazy 17·00, 16·75, Gazy zachodnie 3·75, 3 65, 3·55 3·50, 3 55. 3 48, 3·48, 3 47, 3·48, 3 50. Gazolina 2·10 2·05, 2·00, 1 95, 1·90, 1.85. Gazociągi 0·30 0 31 nł., 0 29 Jaworzno (25) 17·00 17·25, (100 16·75, (dr.) 21·00. Len 0·90, 0·95 Lesienice 2·25, 2·30 Olkusz 0·00, Przeworsk 0·00. Radziwiłł 0·00 Schön 73 00, 74·00 Węglówki 0 045, 0 0475. 0 05 0 0525 0·055.

Giełda zbożowa.

Lwów, 21. lipca.

Ruch na giełdzie słaby, bez tranzakcyj. Z powodu żniw dowóz słaby. Poszukiwana pszenica i owies w dobrej jakości. Tendencja utrzymana. Usposobienie ospałe.

Giełdy pozalwowski

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23 lipca

Przem. 0 60, Zyrar. 51, Nafta 0 43, Nobel 1 80, Tend. mocna Dolar 5·18¼.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe dnia 21 b. m. Gotówka: Dolary am. 5 18½, 5·21, 5 16; korony czeskie 15·40, 15·47. 15 32; funty ang. 22 75, 22·86 22 64 Czeki: Belgja 23 95, 24 06 23·84 Holandja 197 75, 198 73, 196 77 Londyn jak got. Nowy Jork jak got. Paryż 26·85 26 83 26 96 26·70, Praga jak gotówka, Szwajcarja 94·80, 95 27, 94·33 Wiedeń 7·32½, 7·35, 7·28; Włochy 22·45 22·56, 22·34, 8 proc. pożyczk 6·70, bony złote 0 82, 0 85, miljonówka 0·57, 0 58, poż.dolarowa 2·70 2 80.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 21 b. m Holandja 208 10: Nowy Jork 547; Londyn 23·98 Paryż 28·12; Medjol. 23·62; Praga 16 22⅛ Budapeszt 0 0069; Bukaresz 2 45; Belgrad 6 50; Sofja 4 00; Wiedeń 0·0077¼.

OBROTY PRYWATNE

Lwów, 21. lipca.

Dziś tendencja [illegible] zniżkowa. — Obrót ożywiony.

Dol. amer. 5·23¾ do 5·24 **dolary kanad.** 4 97 do 4 98, **korony czeskie** 0·15½ do 0 16 **leje** 0·02½ do 0 02¾ **franki franc.** 0·29½ do 0·30; **franki szwajc.** 0 92 do 0·93; **funty szterl.** 21·95 do 22 10 **Ruble a 500 i a 100 za 100 tys.** 400·00 do 420·00 **Ruble drobne** 200·00 do 210 00.

Złoto: 20 kor. 21·80 do 22·00, 20 frank. 20·75 do 21·00; 20 mark 24·00 do 24·20; 10 rubli 26·00—26·20 gr.

Srebro: kor. austr. 0·39 do 0·40 5 kor. austr. 1·95 do 2·10; florent 0 98 do 1·00; ruble 1·75 do 1·80 kopiejki za rubel 0·67—0 68.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 147. **Poniedziałek, 21. lipca 1924.** **Notowania w złotych.**

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	1924	Płacą: zł.	gr.	Żądają zł.	gr.	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.									
4% Państwowa poż.	—	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	—	—	
8½% P. zł. z r. 1923	10000 i 10 złp	—		—	—	—	—	—	
II. Listy zastawne.	za 100 Marek								
(bez kuponu bież.)									
4% Banku hip. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—	—	—	—	—	
III. Obligi.									
(bez kuponu bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—	—	—	—	—	
IV. Akcje.									
a) Bankowe:									
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	15000	—	—	69	—	73	0·70—0·72	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	—	—	—	—	—	
Powszechny kredytowy	280	140	—	—	—	—	—	—	
Przemysłowy	280	130	—	—	54	—	58	0·55—0·57½	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	-	—	
Ziemski kredytowy	280	15000	—	—	18	—	20	0·19	
Zemelny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	100ty.	—	—	—	—	—	
b) Handlowe:									
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Tohan	140	210	—	—	—	—	—	—	
Wawe.	500	300	—	—	—	—	—	—	
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	1924	Płacą: zł.	gr.	Żądają zł.	gr.	Transakcje	Uwagi
c) Przemysłowe:									
Agrohemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elekt	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	1000	—	9	15	9	90	9·39—9·75	
Chodorow f. cukru	1000	3000	—	5	10	5	40	5·15—5·35	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	6	65	7	10	6·75—7·00	
Cegielski	1000	800	—	—	69	—	76	0·70—0·75	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1000	—	—	90	—	97	0·92—0·95	
Fabryka Lokomotyw.	—	—	—	—	6[illegible]	—	—	—	
Gatota fabr. obuwia	150	14000	—	—	32	—	34	0·33	
Galicja Rafin. nafty	110	833	—	—	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	110	600	—	—	—	—	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	[illegible]	—	—	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	110	18 00	—	1	50	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	
„Marylin" Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	—	—	—	—	—	
„Nitrat", Zakl. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
Oikos Zakl. prz.-drz.	1000	4000	—	2	97	3	05	2·95—3·00	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	—	37	—	40	0·38—0·39	
Pezet Pow. Zakl. bud	500	200	1000	—	19	—	21	0·20	
Pocisk zakl. amun.	350	175	—	1	20	—	—	—	
„Pokucie" Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	20000	—	44	—	46	0·45	
Pol. Tow. Budowlane	500	100	—	—	19	—	—	—	
Potega Tow. huty ż.	10000	2530	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	280	—	2	40	2	50	2·45	
„Rohn Zieliński" Z. m.	500	300	—	—	—	—	—	—	
Siersza zakl. elektr.	200	40	—	—	-	—	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	5	05	5	30	5·10—5·25	
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	—	—	—	—	—	
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehate". Tow. akc.	1000	—	—	2	72	2	78	2·75	
Tepege gór. zakłady	700	700	—	—	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	5	10	5	30	5·15—5·22	
Trzebinia f. [illegible] S. A.	140	280	—	—	—	—	—	—	
Ursus f[illegible]ków	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i S[illegible]	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski [illegible] masz.	1000	1070	—	8	85	9	65	9·00—9·50	

V. Walut i Dewiz.

Bilety bankowe			Kategorje:	Czeki, przekazy i wypłaty			Uwagi
płacą	żądają	transakcje		płacą	żądają	transakcje	
—	—	—	Dolary amerykańskie (za 1 $)	—	—	—	Notowania kursów walut i dewiz zostaną podjęte niebawem.
—	—	—	drobne	—	—	—	
—	—	—	kanadyjskie	—	—	—	
—	—	—	Dynary (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Funty (za 1 £)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Floreny holenderskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony austrjackie (za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony czeskie st. (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie (za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Lei rumuńskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie (za 100)	—	—	—	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny				Uwagi
	od		do		
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	19	—	20	—	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	10	25	10	75	*)
ŻYTO małopolskie 65/66	9	30	9	65	*)
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	10	25	10	75	*)
JĘCZMIEŃ małopolski pastewny	8	75	9	35	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	11	—	12	—	*)
KUKURUDZA	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	
FASOLA krasa	—	—	—	—	
GROCH polny	—	—	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	
BOBIK	—	—	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	—	—	
WYKA	—	—	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	—	—	
HRECZKA	—	—	—	—	
LEN	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans
LUBIN	—	—	—	—	

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny				Uwagi
	od		do		
Mąka pszenna 40%„0" } typy młynu lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchenna 1	—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna 4	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60% „ „	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70% „ „	—	—	—	—	
GRYSIK kukurydziany	—	—	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	—	—	
PECAK	—	—	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom, Warta, Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH*

Kronika.

Poniedziałek, 21 lipca: Rz. kat.: Bonawentury. — Gr. kat.: Prokopa. — Słow.: Stosława i D.

(t) **Minister kolei p. inż. Tyszka zapowiedział** swój przyjazd do Stanisławowa około 25 bm.

Min. spraw zagr. przygotowuje materjały dla delegacji na zgromadzenie Ligi Nar. W ciągu przyszłego tygodnia omówione zostaną instrukcje dla delegacji, której skład poza pp. Skrzyńskim, Łukasiewiczem i Aroszewskim nie jest jeszcze ustalony.

(t) **Prezes dyrekcji kolei w Stanisławowie** p. inż. Starzewski według niesprawdzonych pogłosek ma być przeniesiony do Wilna na miejsce prezesa wileńskiej dyrekcji Landsberga.

Dyrekcja poczt i telegrafów komunikuje, iż urząd pocztowy w Kańczudze w powiecie przeworskim podjął nieprzerwaną całodzienną służbę telegraficzną i telefoniczną (od godz. 7 do g. 21) zamiast dotychczasowej ograniczonej.

Magistrat zakazuje bezwarunkowo wprowadzać psy do ogrodów publicznych, miejsc zabawowych i sportowych, chociażby nawet psy były zaopatrzone w kagańce i prowadzone na linewkach.

Przeniesienie magazynów amunicyjnych. Jak nas informują Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie uwzględniło rekursu gminy m. Lwowa przeciw orzeczeniu Województwa dozwalającemu na wywłaszczenie gruntów w Hołosku Wielkiem na budowę magazynów amunicyjnych D. O. K. Nr. VI. Decyzja ta przyspieszy przeniesienie zapasów amunicyjnych z Kleparowa i uwolni mieszkańców Lwowa od niebezpieczeństwa połączonych z tak bliskiem sąsiedztwem zakładów amunicyjnych z miastem.

Spodziewać się należy, że wszystkie zainteresowane czynniki poprą usiłowanie D. O. K. Nr. VI skierowane ku jak najszybszemu wykończeniu magazynów amunicyjnych w Hołosku Wielkiem.

Uroczysty pogrzeb generała Ricciottiego Garibaldiego, zmarłego dnia 17. bm. odbył się w ub. sobotę w Rzymie.

(t) **Nagły wniosek o rozwiązanie Rady miejskiej i prezydjum** i wprowadzenie w urzędowanie komisarza rządowego z Radą przyboczną — w Krakowie, zgłosił poseł Marjan Dąbrowski i tow. na plenum Izby w sobotę.

W czasie ćwiczeń wojskowych w Budziejowicach (Czechy) spadł samolot i spalił się. Dwaj lotnicy ponieśli śmierć.

Amerykański konsulat w Medjolanie zawiadomił władze, że pojawiły się falsyfikaty not 50-dolarowych, serji 1923, a to w wielkiej ilości.

Ochrona lokatorów donosi, że biura Tow. otwarte są codziennie od godz. 5—7 wieczór, gdzie udziela się porad i oblicza się czynsze. Adwokaci Tow. udzielają porad bezpłatnie 3 dni w tygodniu: poniedziałek, środa i sobota od godz. 7—9 wieczór.

Ukazał się nr. 20 „Bluszczu" i zawiera: Art. wstępny pt. „Miljon dzieci bez szkoły", „Ruch kobiecy we Włoszech", dalszy ciąg powieści Heleny Cessingerówny pt. „Drogami Duszy", energiczny protest Stowarzyszeń Kobiecych przeciw redukcji kobiet w urzędach publicznych. Uwagi o smażeniu konfitur. Do numeru tego prócz zwykłego „Dodatku Mód i Robót" dołączono tablicę krojów.

Zeszyt 7-my „Przeglądu Politycznego" porusza w art. prof. Kętrzyńskiego pierwszorzędne zagadnienia polskiej propagandy zagranicznej, wykazując jej braki które na terenie międzynarodowym odbijają się bardzo niekorzystnie na interesach Polski. Senator Stanisław Posner pisze o ustąpieniu Aleksandra Milleranda. W dziale ekonomicznym omawiane są nasze stosunki gospodarcze z Czechosłowacją.

(t.) **Nowości Illustrowane Nr. 29**, illustruje obficie wszystkie wypadki aktualne tak w Polsce, jak i zagranicą. A więc pogrzeb prezydenta Krakowa ś. p. Federowicza, Narodowy zlot harcerzy w Warszawie, senzacje dnia, dalej zjazd Małej Ententy w Pradze, wystawę brytyjską w Wembley, przygotowania do wyborów prezydenta w Ameryce. Ponadto senzacyjny romans „Demon filmu".

SPORT.

EKS-MISTRZ AUSTRJI WE LWOWIE. — POGOŃ GRA Z POLONJĄ PRZEM. REMISOWO. — AMATORZY I WACKER W WARSZAWIE. — 19 P. P. „OL" MISTRZEM D. O. K. VI.

Lwów, 21. lipca.

Rapid (Wiedeń)—Hasmonea 8:0 (3:0) i 7:2 (3:0).

Rapid wystąpił w silnym składzie: Kolar; Dietrich, Schlosser; Machek, Brandstätter, Nietsch; Kirbes, Richter, Wesselyk, Zach, Wessely. Hasmonea w pełnym składzie.

Rapid, który pierwszy raz bawił we Lwowie, wykazał swoją wysoką klasę, jakoteż wielką dyscyplinę graczy. Drużyna wiedeńska posiada wspaniałą technikę, świetnie gra główkami i ma szalony start do piłki. To wszystko złożyło się, że Hasmonea poniosła tak wysoką klęskę.

Z graczy wyróżnić który był najlepszy stanowczo trudno. W całej drużynie nie było słabego punktu. Atak eks-mistrza Austrji bombardował bramkę miejscowych i uzyskał w różnych odstępach czasu 8 bramek. W pierwszej połowie w 4 min. przez Kirbesa, w 20 i 24 min. przez Richtera. Po pauzie w 9 min. przez Wesselika do pustej bramki, w 12 min. przez Zacha, w 19 i 27 przez Wesselego i ostatnią w 31 min. przez Kirbesa. Wiedeńczycy od początku zawodów mają przygniatającą przewagę i bramkarz ich przez cały czas gry tylko kilka razy interweniuje. Hasmonea gra chaotycznie, nerwowo i bez głowy, zwłaszcza atak, który nie mógł się zdobyć nawet na jedną skuteczną akcję. Mimo ciągłego „duszenia" gra była interesująca. Rogów 3:0 dla Rapida. Sędziował słabo dr. Kaufman (nie uznał dwie regularne bramki dla gości). Publiczności około 3 tys.

Zawody rewanżowe były bardzo ciekawe i licznie zebrana publiczność opuściła z zadowoleniem boisko. Rapid wystąpił z Uridilim II. na miejscu Schlossera. Hasmonea z Goldą na bramce. Hasmonea grała o wiele lepiej niż w dniu poprzednim i uzy[illegible]szczytny wynik z rutynowaną [illegible] bojową drużyną jak Rapid... B[illegible] do pauzy przez Wesselego [illegible] min., przez Richtera w 19 i w 38 [illegible]z Zacha. Po pauzie w 5 min. [illegible]man wyrywa się i z przeboju strzela pewnie gola dla Hasmonei. Rapid gra bardzo energicznie i uzyskuje przez Wesselego w 17 min. jedną i przez Zacha w 21, 32 i 34 min. trzy bramki. Hasmonea gra bardzo ambitnie i kilka razy zagraża bramce gości. Mieglowi udaje się nawet w 44 min. uzyskać drugą bramkę dla miejscowych. Rogów 2:1 dla Hasmonei. Sędzia p. kap. Bilor bardzo dobry.

Pogoń—Polonia (Przemyśl) 1:1 (1:1).

Pogoń bez Wacka, Słonecklego, Garbienia, Fichtla i Gulicza mogła uzyskać tylko wynik remisowy z Polonją, która grała trzema rezerwowymi. Gra mało interesująca i brutalna. Sędziował p. Schargiel.

19 pp. „OL"—VI. Baon Sanit. 5:1 (1:0).

W sobotę odbyły się zawody rozstrzygające o mistrz. DOK. VI. Naogół gra żywa i emocjonująca, przy lekkiej przewadze 19-ki. Bramki padły przez Fichtla 3 (2 z karnych rzutów), Asłanowicza i Drapałę. Honorową bramkę uzyskał Müller z przeboju, mimo wybiegu Czermońskiego.

Polonja—Wacker 1:1, Amatorzy—Legja 7:0.

Warszawa, 19. lipca. Zawody w piłkę nożną: Polonia—Wacker zakończyły się wynikiem 1:1 (1:0); zawody pomiędzy mistrzem wiedeńskim Amatorzy a Legją wykazały, że mistrz Austrji jest karnym i zgranym zespołem. Do pauzy zdobywa on 4 bramki, a o w 5, 17, 33 i 38 minucie Legia nie mogła sprostać gościom technicznie; po przerwie goście atakują znowu silnie i robią w 1 minucie piątą, w 15 szóstą, a w 39 minucie siódmą bramkę.

Hakoah—Ł. K. S. 3:1 (2:0)

Łódź, 19. lipca. Dzisiejsze zawody pomiędzy Hakoah a miejscowym klubem Ł. K. S. zakończyły się wynikiem 3:1 (2:0) na [illegible]rzyść gości. Sędziował bardzo dob[illegible] Kowalski.

Czwartk[illegible] zawody dały wynik 12:2 (5:1). [illegible] Hakoahu.

Amatorzy—[illegible]olonia 8:3.

Legja—Wacker 1:1 zawody rewanżowe.

(Aleks.)

(t.) **Przegląd Bibliograficzny Nr. 12** wydany przez księgarnię Gebethnera i Wolffa w Warszawie prócz materjałów bibliograficznych na podstawie danych urzędowych Wydziału prasowego Ministerstwa spraw wewnętrznych, zawiera artykuły i krótkie omówienia treści najnowszych książek polskich i obcych.

(t.) **„Skaut", czasopismo polskiej** młodzieży harcerskiej, wychodzące we Lwowie, jest wyrazicielem tego szlachetnego w swych celach a praktycznego w skutkach ruchu harcerskiego. Wychowawcze znaczenie harcerstwa jest nieocenione. Harcerstwo zakłada w młodzieży fundament przyszłych dobrych, a właściwie najlepszych obywateli Państwa. „Na słowie skauta polegaj jak na Zawiszy", „Skaut jest czysty w myśli, w mowie i uczynkach, nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych". — „skaut służy ojczyźnie i dla niej spełnia sumiennie wszystkie swoje obowiązki", „skaut jest karny i posłuszny rodzicom i przełożonym" — oto niektóre prawa obowiązujące harcerzy. — Ostatni numer „Skauta" (Nr. 6—7) zawiera przepiękne artykuły, nacechowane dażeniem do zaspokojania duchowych, kulturalnych potrzeb młodzieży obojga płci. Wiele miłych illustracyj upiększa czasopismo. Nadto znajduje się szereg informacyj harcerskich. Czasopismo zasługuje w pełni na szerokie rozpowszechnienie.

(t.) **Nr. 6/7 Przyrodnika**, miesięcznika poświęconego naukom przyrodniczym pod redakcją znanego popularyzatora wiedzy przyrodniczej Dra Kazimierza Simma, zawiera bardzo bogatą treść, illustrowaną również bogato. Rozprawa prof. Uniw. Jagiell. Roupperta o „Szacie roślinnej polskiego brzegu i Bałtyku" illustrowana jest 2 barwnemi tablicami i 8 mapkami. Znajdujemy dalej artykuły z dziedziny radio, o hodowli pokojowej płazów, o perłach, o trzęsieniu ziemi, monografji o świstaku (z barwną tablicą) itd. — wszystko bogato illustrowane. Czasopismo stoi na równi z najlepszemi publikacjami zagranicznemi.

(t.) **Przewodnik bibliograficzny**, miesięcznik dla wydawców księgarzy, czytających i kupujących książki. Zakład narodowy im. Ossolińskich we Lwowie wznowił założone w r. 1878 a z powodu wojny przerwane wydawnictwo nieocenionego dla nauki polsk. „Przewodnika Bibliograficznego". Tak poważna instytucja, jak jest Zakład Ossolińskich, daje rękojmię, że zadanie tworzenia współczesnej bibljografii polskiej, wypełnione będzie najlepiej. Wyszło odrazu zeszytów sześć, którymi rozpoczęto serję drugą tomu piątego, nawiązując do przerwanego w r. 1920 wydawnictwa Wł. Tad. Wisłockiego.

Handle farb, materjałów i chemikalji w przyszłości przemysłem koncesjonowanym. Na skutek starań Kongregacji kupieckiej we Lwowie uchwaliła Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie przedstawić Ministerstwu Przemysłu i Handlu wnioski, ażeby w nowej ustawie przemysłowej powyższe handle podlegały pod art. 10 przemysłów koncesjonowanych, a to ze względu na charakter powyższych handli, odpowiedzialność, bezpieczeństwo i ze względu na interes publiczny.

Zdechły kot. Dowcipni autorzy wesołych łątek lwowskich — otwierają w środę tj. 23. bm. w sali Bagateli — teatr satyryczny pod nazwą „Zdechły kot". Zapowiedziany program, jakoteż dobór autorów wskazują, że nie będzie to banalna „kabaretowa" impreza, której publiczność ma już po uszy. W programie bierze udział m. in. p. red. Benedykt Hertz — jeden z najświetniejszych satyryków i bajkopisarzy w stolicy. Ostatnie występy Hertza w „Stańczyku" warszawskim cieszyły się niesłychanem powodzeniem. Pozatem zapowiedziana jest moc niewidzianych we Lwowie niespodzianek — będą więc mieli lwowianie w sezonie „ogórkowym" niebywałą rozrywkę. Przedsprzedaż biletów odbywa się u Seyfartha ul. Akademicka.

MAŁY FELJETON.

Z POEZJI ROSYJSKIEJ.

IGOR SIEWIERIANIN.

Ty już do mnie nie wrócisz.

Ty już do mnie nie wrócisz nawet w imię Tamary,
w imię naszej córeczki, kotki małej jak gnom.
Ty masz teraz trzy wille, do obiadów homary,
długie sznury lokajów teraz strzegą twój dom.

Ty już do mnie nie wrócisz, ty tam stroisz się w toki.
One kryją twych ramion półomdlałość i sen.
Ty już do mnie nie wrócisz. Chiromanta bezoki,
zgasił złudzeń ostatnich dokuczliwy refrain.

Ty już do mnie nie wrócisz nawet nawet tak... z żalu,
lecz nad grobem bezdusznie zmoczysz chustkę u krat.
Ty już do mnie nie wrócisz w cichej sukni z perkalu,
w sukni śmiesznie żałosnej i groszowej, jak kwiat...

Jak kwiat... Lilie pamiętasz bibułkowe i róże?...
Nad mogiłą niech nie brzmi mi twój płacz... ani łzy!
Ty już do mnie nie wrócisz. Marzeń było zadużo!
Będę zdychał samotny. Rozumiesz to — ty?

przełożył **Bruno Jasieński.**

Okruchy.

Religja obdarza człowieka życiem bogatem i głębszem, aniżeli codzienne, a choćby nawet umysłowe. Religja jest rodzajem syntezy, albo raczej ścisłego, duchowego spojenia się instynktu i myśli, w którym związku każda z tych sił stopiona z drugą, a więc przekształcona i spotęgowana, posiada taką pełnię i moc, jakiej nie miałaby, działając oddzielnie.

E. BONTROUX
Science et Religion.

(t) **Zamachu na pociąg kolejowy** między Truskawcem a Stebnikiem dokonał Iwan Kuiwnycz, lat 19, zamieszkały w Sołcu koło Stebnika, położywszy na torze kolejowym sztabę żelaza i kupę kamieni. Maszynista, jadąc z góry ze strony Drohobycza, z trudem zatrzymał pociąg, dzięki czemu obeszło się bez katastrofy, która wobec przepełnionego pociągu mogła być wielkich rozmiarów. Zbrodniarza odstawiono do Sądu karnego w Drohobyczu.

(t) **Gnlasz w restauracji na dworcu w Stanisławowie** był przyczyną zatrucia się podróżnego, którego Pogot. ratunkowe w groźnym stanie odwiozło do szpitala.

(t) **Automobil przejechał posterunkowego** pełniącego służbę wczoraj przed południem przy ul. Dojazdowej. W groźnym stanie odwieziono go do szpitala.

(t) **Do kasy wojskowej** wojsk inżynierji i saperów przy pl. Misjonarskim 2 włamali się wczorajszej nocy nieznani sprawcy i zabrali około 1000 zł.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Poniedziałek, 21, we wtorek, 22, środa, 23 i we czwartek 24 lipca 1924 „Żółty kaftan", operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

Repertuar Teatru Małego:

Poniedziałek, 21; wtorek, 22; środa 23 i we czwartek 24 lipca 1924 „Romantyczna Panna", komedja w 3 aktach Martinez Sierra (występy Marjana Jednowskiego i Stan. Mazarekówny).

OGŁOSZENIA.

RÓŻNAJTE OBWIESZCZENIA

Cg. III. 285/23. Edykt. Strona powodowa Lasar Allschuler i tow. wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Lei Weschsler zam. Hernstein i tow. o własność i intabulację do Cg. III. 285/23. Audiencja do ustnej rozprawy wyznaczona na 22. kwietnia 1924 9 godz. przed poł. w tym Sądzie biuro nr. 98. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. Dra A. Menkesa, adw. w Samborze kuratorem który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy. Oddział. III.
Sambor 5. lutego 1924. 4395

Cg. Ia 64/24/3. Edykt. Strona powodowa Majer Seif wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Taras Diwczur i tow. o wpis prawa własności. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 9. lipca 1924 9 godz. przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 95. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. Dra Włodzimierza Harkiewicza adw. w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy. Oddział I.
Sambor 23. kwietnia 1924. 4394

Cg Ib 447/23. Edykt. Jurko i Anna Hrycaje w Glinianach wnieśli skargę przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Semkowi i Anastazji Fościukom o własność gruntu. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 3. października 1923 godz. 3 popoł. w tym Sądzie biuro nr. 11. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Epsteina w Złoczowie celem strzeżenia praw pozwanych.

Sąd okręgowy. Oddział I.
Złoczów dnia 15. września 1923. 4383

Cg I. 752/23. Edykt. Jędrzej Pająkiewicz w Sołowei wniósł skargę przeciw nieobecnemu Piotrowi Masztalerzowi synowi Mikołaja w Laszkach królew. o 351 dolarów. Audjencję wyznaczono na 15 stycznia 1924 godz. 9 rano w tym Sądzie. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest nieznane, ustanawia się Dra Kołaczkowskiego w Złoczowie celem strzeżenia praw pozwanego.

Sąd okręgowy.
Złoczów 14. grudnia 1923. 4382

Cg. XI. 225/24/1. Edykt Strona powodowa Jan Kulig z Tylicza wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Anastazji z Hreczynów Kuligowej o rozdział od stołu i łoża do L. czynn. Cg. XI. 225/24. Audjencja do prób ugodowych została wyznaczona na 21. i 28. lipca i 4. sierpnia 1924 zawsze godz. 9 przed poł. w tym sądzie biuro Nr. 110 sala rozpraw II. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Kazimierza Nowaka, adwokata w Nowym Sączu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy. Oddział XI.
Nowy Sącz, dnia 24 czerwca 1924. 4371

UZNANIA ZA ZMARŁYCH.

T. IV. 9/23/9. Jan Ochał z Glinika, powołany w czasie mobilizacji 1914 do służby wojskowej przy podwodach, następnie wcielony do 40 pp. został wysłany na front włoski, gdzie zachorował na malarję i miał umrzeć w szpitalu. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi drowi Syruczkowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionym. Jana Ochała wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób zawiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lutego 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 4321-3

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów, 29 listopada 1923.

FIRMY.

Firm. 1341/23. C. V. 55. Wpis do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: „Biuro obrotu ziemiopłodami „Agraria“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż na własny i obcy rachunek ziemiopłodów i przetworów młynarskich. Forma spółki: z ograniczoną odpowiedzialnością według ustawy z 6 marca 1906 L. 58 Dz. p. p. Kontrakt spółki z daty Kraków, 13 czerwca 1923 L. R. 1884 uzupełniono deklaracją z 7 lipca 1923 L. R. 2.637. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy 1,000.000 mkp. w całości gotówką wpłacony. Zawiadowcami spółki są: Henryk Mindelgrün kupiec w Krakowie XXII. ul. Lwowska l. 43 i dr. Joachim Arnold, przemysłowiec w Krakowie ul. Lubomirskiego 7, którzy podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod wypisaną, wydrukowaną lub stampilją wyciśniętą nazwą firmy położą łącznie swoje podpisy. Dzień wpisu: 30 lipca 1923. 4348

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.
Kraków, dnia 26 lipca 1923.

Firm. 659/24. C. VI. 174. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Krakowska wytwórnia kawy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i przyrządzanie surogatów kawy, kawy słodowej, kawy żytniej, kawy figowej i innych oraz ich sprzedaż i handel tego rodzaju wyrobami, kawą, herbatą, kakao, czekoladą, cukrem, towarami surowcami w zakres przedsiębiorstwa wchodzącemi. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wedle ustawy z dnia 6 marca 1906 Nr. 58 dpp. Kontrakt spółki z daty Kraków, 16 kwietnia 1924 l. rep. 25461. Kapitał zakładowy 2,000.000.000 (dwa miljardy) mkp. wpłacono w całości gotówką do spółki. Czas trwania spółki nieograniczony. Zarząd spółki składa się z trzech zawiadowców, a [illegible]anowieni zostali zawiadowcami sp[illegible]y: Wiktor Franciszek 2 im. W[illegible], Kamila z Gwoździowskich Wolna[illegible]łaściciele realności w Krakowie, u[illegible]Kościuszki 127 zamieszkali, oraz Stanisław Tomiczek, handlowiec w Krakowie ul. Smoleńsk l. 10 zamieszkały. Do oświadczenia woli za spółkę i podpisywania firmy potrzeba współdziałania dwóch zawiadowców. Podpis firmy: pod wypisaną, wydrukowaną lub stampilją odciśniętą osnową firmy położą swoje podpisy dwaj zawiadowcy. Dzień wpisu: 9 maja 1924.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział II.
Kraków, 6 maja 1924. 4349

Firm. 82/24. Reg. C 159. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Reg. C. 159 wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Stryj. Brzmienie firmy: Hurtownia tytoniu Nr. 1. w Stryju, Hawrylinka Wacław i Hild Maksymiljan. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowna i detaliczna sprzedaż tytoniu w mieście Stryju na podstawie reskryptu Dyr. Polskiego monopolu tytoniowego w Warszawie z dnia 14 marca 1924 L. 17184/IV/23. Forma spółki: Umowa z daty Sambor 16 maja 1924. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Wacław Hawrylinka i Maksymiljan Hild, którzy wnoszą jako kapitał zakładowy po 250 złotych. Podpis firmy: pod firmą podpisy obydwóch spólników Wacław Hawrylinka i Maksymiljan Hild. Dzień wpisu: 29 maja 1924. 4347

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Stryj, dnia 26 maja 1924.

Firm. 80/24. Rej. C. 133. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 22. maja 1924 roku przy firmie: Brzmienie: „Skarbiec“, fabryka kas ogniotrwałych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Białej, wpisano w rejestrze następujące zmiany: Prokurę Edmunda Koniarka wykreśla się. Udzielono prokurę Zygmuntowi Panowiczowi, agentowi handlowemu w Bielsku, który firmę zbiorowo z jednym z zawiadowców podpisywać będzie z dodatkiem wskazującym prokurę. 4209

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Wadowice, dnia 22. maja 1924.

Firm. 656. Rg. A. V. 107. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30. maja 1924. Siedziba firmy: Lwów, ul. Kaźmierzowska l. 8. Brzmienie firmy: Stein i Bleich. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów bławatnych. Forma prawna spółki: Jawna spółka handlowa od 15. sierpnia 1923. Jawnymi spólnikami są: Dawid Stein, kupiec, zamieszkały przy ul. Piastów l. 8. we Lwowie i Szymon Bleich, kupiec, zamieszkały we Lwowie przy ul. Balonowej l. 18. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieści swój podpis którykolwiek ze spólników. 4333

Sąd okręg. cyw. jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 23. maja 1924.

Firm. 43/24. Stow. II. 121. Spółdzielnia „Konsum salowy“, spółdzielnia zarejestrowana z odpowiedzialnością tylko deklarowanemi udziałami w Sanoku, zostaje z rejestru handlowego wykreśloną. 4346

Sąd okręgowy.
Sanok, 14 lipca 1924.

Firm. 376. Rg. A. IV. 132. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10 kwietnia 1924: Siedziba firmy: Lwów, Słoneczna 4. Brzmienie firmy: Igier i Segall. Zmiany: Do spółki przystąpił jako jawny spólnik Mojżesz Friesel, kupiec we Lwowie. Brzmienie firmy odtąd: „Friesel, Igier i Segall“. Do zastępstwa firmy upoważnieni są i do podpisywania firmy Izrael Segall i Mojżesz Friesel łącznie, lub sam Józef Igel. 4329

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 26 marca 1924.

Firm. 290/24. W rejestrze spółdzielni wpisano dnia 24 czerwca 1924 przy „Spółce Oszczędności i pożyczek w Muninie z nieograniczoną odpowiedzialnością następujące zmiany: że na walnem zgromadzeniu członków spółdzielni, odbytem 4 listopada 1923 wybrano: Szymona Frankiewicza, Jana Sobienia, rolników w Muninie. Członkami zarządu w miejsce ustępujących: Tomasza Sobienia i Stanisława Gmyrka. 4294

Sąd okręgowy jako handlowy.
Przemyśl. 21 czerwca 1924.

ZGUBIONO dnia 18. lipca 1924 dyplom lekarski na nazwisko Marja Raif. Znalazca łzechce zwrócić za wynagrodzeniem pod adr. Dr. Raifówna, Jachowicza 24 II. p. 4388

Z DNIEM 1-go PAŹDZIERNIKA lub listopada poszukuję posady jako kierowniczka kasyna lub pensjonatu. Obecnie prowadzę w Rabce zakład leczni[illegible]owawczy. Wiadomość: Ma[illegible]i, Legjonów 3. 4239-4

L. 256/prez.

Obwieszczenie.

Dnia 28. września 1924 r. odbędą się wybory do Rady Kasy chorych miasta Lwowa po myśli art. 62 ustawy z dnia 19. maja 1920 r. Dz. ust. Rzeczpp. Nr. 44 i stosownie do rozporządzenia p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z d. 20. marca 1921 r. Dz. Ust. Rzeczpp. z r. 1921 Nr. 35 pozycja 211 oraz dodatkowego rozporządzenia z d. 21. grudnia 1923 r. Dz. Ust. Rzeczpp. za 1924 r. Nr. 3.

Wybory odbywać się będą od godziny 8-mej rano do godziny 8-mej wieczorem w salach ratusza i w lokalach stowarzyszeń przemysłowych, których spis w swoim czasie będzie podany do publicznej wiadomości.

Do Rady Kasy wybranych zostaje na okres 3-tni 90 członków Rady i 90 zastępców, a to: 60 delegatów z grona ubezpieczonych i 60 zastępców i 30 delegatów z grona pracodawców i taka sama ilość zastępców.

Listy kandydatów, oddzielnie dla pracodawców, oddzielnie dla ubezpieczonych mają być doręczone Zarządowi Kasy chorych miasta Lwowa najpóźniej do dnia 6. września 1924 r. włącznie do godz. 2 popoł.

Począwszy od 20. lipca 1924 r. wyłożone zostają w biurze Kasy chorych miasta Lwowa, ul. Brajerowska l. 8 spisy wyborców, co do których przysługuje każdemu ubezpieczonemu względnie pracodawcy prawo reklamacji w terminie 10-dniowym. 4389

Zarząd Kasy Chorych miasta Lwowa.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie **3 zł. 75 gr.**, zagranicą 5 zł. **50 gr.** — Redakcja **czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt.** — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się — **Rękopisów** Redakcja i. Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: **JERZY KONARSKI.** Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.